

Sygn. akt: III AUa 150/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSO del. Stanisław Pilarczyk

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Łodzi

sprawy **D. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o rentę rodzinną,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt: VI U 1575/12;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 150/14

UZASADNIENIE

D. K. w dniu 23 listopada 2012 r. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z dnia 7 listopada 2012 r., odmawiającej wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej. Ubezpieczona wniosła o jej zmianę i przyznanie prawa do świadczenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z 13 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

D. K. (urodzona (...)) na podstawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z dnia 7 października 2011 r. nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu R. K. (zmarłym w dniu (...)) na okres od 1 września 2010 r. do 30 września 2012 r.

W związku z wnioskiem ubezpieczonej o świadczenie na kolejny okres Lekarz Orzecznik ZUS i Komisja Lekarska ZUS stwierdzili u odwołującej nadciśnienie tętnicze bez powikłań narządowych, bóle i zawroty głowy w wywiadzie u osoby

ze zamianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa szyjnego z wielopoziomową dyskopatią, a ponadto epizod depresyjny i orzekli, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy zarobkowej.

D. K. ma wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu, nie pracuje i nie pracowała. Obecnie cierpi na nadciśnienie tętnicze, jednak schorzenie to jest dobrze kontrolowane za pomocą leczenia farmakologicznego, nie wymaga leczenia szpitalnego, ani nie ma żadnego negatywnego wpływu na ogólny stan zdrowia badanej. Ponadto występują u niej bóle i zawroty głowy - w wywiadzie, zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego, bez ubytkowego zespołu neurologicznego. Pod względem psychicznym u ubezpieczonej występuje zaburzenie depresyjne, poddające się korekcie farmakologicznej i psychiatrycznej. Żadne ze schorzeń nie powoduje u ubezpieczonej niezdolności do pracy w jakimkolwiek stopniu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Zaznaczył, że przedmiotem sporu stron było spełnienie przez ubezpieczoną przesłanki wynikającej z art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w myśl której prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2. W szczególności spornym było, czy stan zdrowia ubezpieczonej po ustaniu prawa do świadczenia przyznanego na okres od 1 września 2010 r. do 30 września 2012 r. nadal czyni ją niezdolną do pracy zarobkowej. W ocenie Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim sporządzone przez biegłych opinie, uzasadniają twierdzenie, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy zarobkowej. Tym samym nie spełnia podstawowej przesłanki wynikającej z przytoczonego przepisu w zw. z art. 12 ust. 1, 2 i oraz art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Apelację od wyroku złożyła ubezpieczona. Wniosła o uchylenie orzeczenia Sądu Okręgowego i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy poprzez przyznanie prawa do żądanego świadczenia, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. Wskazała, że spełnia warunki do renty rodzinnej po zmarłym mężu, świadczenie to otrzymywała.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zgodnie z art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U.2013.1440 z zm.) wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wyżej wymienionych.

Trzeba przy tym pamiętać, że renta rodzinna przyznana ze względu na wystąpienie niezdolności do pracy dzieli los tej niezdolności. Świadczy o tym treść art. 72, zgodnie z którym w razie ustania prawa do renty rodzinnej z powodu ustąpienia niezdolności do pracy stosuje się odpowiednio przepis art. 61. Zatem renta rodzinna z powodu niezdolności do pracy osoby uprawnionej jest przyznawana na taki okres, na jaki ów stan niezdolności istnieje. W przypadku stwierdzenia okresowej niezdolności do pracy, pełne zastosowanie znajdzie przepis art. 59 ust. 1, według

którego przysługiwać może renta okresowa. Innymi słowy renta rodzinna przyznana wdowie, wskutek tego że była niezdolna do pracy w momencie śmierci męża lub stała się niezdolna do pracy w ciągu 5 lat od tego momentu nie jest przyznawana raz na zawsze lecz jedynie na okres prognozowanej niezdolności do pracy. Również i renta rodzinna przewidziana w art. 70 ust. 4 nie ma charakteru stałego lecz przysługuje, w zależności od okoliczności na nie dłużej niż rok lub dwa lata po śmierci męża.

W przypadku odwołującej otrzymała ona początkowo rentę rodzinna na podstawie art. 70 ust. 4 na okres od 1 marca 2003 r. do 31 stycznia 2004 r., a następnie na podstawie art. 70 ust. 2. Przesądzono bowiem, że wnioskodawczyni stała się niezdolna do pracy w okresie 5 lat po śmierci męża. Jednocześnie jednak ustalono i to prawomocnie, że stan niezdolności do pracy odwołującej ma charakter okresowy i trwa do 30 września 2012 r. Mając na względzie wyżej przedstawione wyjaśnienia oznacza to, że pomimo, iż wówczas ubezpieczona spełniła wszystkie warunki do nabycia świadczenia, to jednak nie uzyskała do niego prawa na zawsze, lecz jedynie na okres prognozowanego czasu trwania jej niezdolności do pracy. Tym samym, w celu przedłużenia prawa do renty na dalszy okres konieczne jest złożenie kolejnego wniosku i ustalenie, że ubezpieczona nadal jest niezdolna do pracy. Nie jest wystarczające, że podczas przyznawania świadczenia wcześniej odwołująca była niezdolna do pracy – musi być niezdolna do pracy i w chwili orzekania o rencie na dalszy okres.

Dlatego też Sąd Okręgowy musiał zbadać w tym postępowaniu tę okoliczność.

Zgodnie z art. 12 ustawy niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Trzeba zaznaczyć, że przy analizie pojęcia "częściowa niezdolność do pracy" należy zwrócić uwagę zarówno na kryterium biologiczne, jak i ekonomiczne. W sensie biologicznym, to stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym częściową niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji; w sensie ekonomicznym, to częściowa utrata zdolności do zarobkowania wykonywaniem takiej pracy. Osobą częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która spełnia obydwa te kryteria, a więc jest dotknięta upośledzeniem zarówno biologicznym jak i ekonomicznym. Zatem jeżeli z punktu widzenia kryterium biologicznego, a więc w uproszczeniu z punktu widzenia stanu zdrowia, osoba badana może pracować, to nie można jej uznać za niezdolną do pracy.

W celu ustalenia stopnia naruszenia sprawności organizmu mającego rzutować na brak zdolności do pracy konieczne jest sięgnięcie do opinii biegłych lekarzy, bowiem wymagane są tu wiadomości specjalne.

Tak też uczynił Sąd pierwszej instancji. Skorzystał z opinii biegłych z zakresu interny, neurologii i psychiatrii. Internistka rozpoznała u wnioskodawczyni nadciśnienie tętnicze. Jednakże nie powoduje ono powikłań narządowych, nadciśnienie jest dobrze kontrolowane, nie wymaga leczenia szpitalnego i nie ma negatywnego wpływu na ogólny stan zdrowia odwołującej. Biegły neurolog stwierdził, że ubezpieczona skarży się na bóle i zawroty głowy. Jednakże w szczegółowym badaniu nie zawarł uwag wskazujących na istotne problemy neurologiczne, wskazał, że takich schorzeń nie ma. U odwołującej rozpoznaje się chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa ale nie uniemożliwia ona wykonywania pracy. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że odwołująca przedstawiła w postępowaniu apelacyjnym dokumentację z leczenia w poradni neurologicznej. Należy tu jednak zaznaczyć, że większość wpisów dotyczy 2014 r., a zatem są to okoliczności powstałe już po wydaniu skarżonej decyzji i wyroku przez Sąd Okręgowy i nie mogą mieć istotnego wpływu na wynik tego postępowania. Zaś wpis z sierpnia 2013 r. świadczy jedynie o zgłaszanych bólach głowy, badanie neurologiczne nie wykazało odchyleń, są to zatem obserwacje w pełni zgodne z tymi poczynionymi przez biegłego neurologa, które w jego opinii nie rzutują na zdolność do pracy. Wreszcie biegła psychiatra rozpoznała u D. K. zaburzenia depresyjne. Wskazała jednak, że poddają się one leczeniu farmakologicznemu, stan psychiczny ubezpieczonej jest stabilny i tym samym nie ma wpływu na możliwość świadczenia pracy. Zaznaczyć trzeba, że

biegła przeprowadziła badanie psychiatryczne odwołującej. Widocznym zatem jest, że biegli nie stwierdzili takich naruszeń sprawności organizmu ubezpieczonej, które uniemożliwiałyby jej wykonywanie pracy. Opinie te należy uznać za wyczerpujące, zawierają logiczne uzasadnienie postawionych wniosków. Podkreślić trzeba, że odwołująca przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionowała ich, w praktyce nie postawiła konkretnych zarzutów przeciwko nim i w apelacji. A jak już wspomniano, Sad Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich kwestionowania.

Podsumowując – na moment wydania decyzji odwołująca nie była osobą niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy emerytalnej.

To zaś oznaczało, że nie miał względem niej zastosowania art. 72 ustawy, a więc i art. 61, zgodnie z którym prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy. W tym przypadku prawo do świadczenia ustało z dniem 30 września 2012 r., a jednocześnie wnioskodawczyni po tym momencie – jak wyżej zaznaczono – nie była niezdolna do pracy.

Nie mogła ona również nabyć prawa do renty na podstawie art. 70 ust. 1 pkt 2, lub w związku z osiągnięciem wieku, bowiem 50 lat ukończyła po upływie 5 lat od śmierci męża.

Podsumowując – odmowna decyzja Zakład Ubezpieczeń Społecznych z 7 listopada 2012 r. jest prawidłowa i słusznie Sąd Okręgowy oddalił od niej odwołanie. Tym samym apelacja ubezpieczonej nie może odnieść skutku i jako bezzasadna podlega oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.